

Umocnimy, zdobycie PPR utrwalone w Konstytucji

— piszą do Prezydenta RP uczestnicy akademii w Katowicach z okazji 10 rocznicy powstania PPR

W PAŃSTWOWYM Teatrze Śląskim im. Wyspiańskiego odbyła się uroczysta akademii w czel 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Po odegraniu hymnu państwowego I sekretarz KW PZPR Józef Olszewski, zagajając akademię stwierdził m. in.:

„Masy pracujące Śląska nigdy nie zapomną, że to właśnie PPR nieugięcie walczyła o wyzwolenie Śląska spod hitlerowskiej okupacji.

Obchodząc dzisiaj uroczystość 10 rocznicy powstania PPR, schylamy nasze bojowe sztandary, oddając hołd pamięci tysięcy ofiarnych bojowników naszej Partii, najlepszych spośród nas, którzy w walce z obcym i rodzimym faszyzmem oddali swe życie za wielką sprawę Partii, za Polskę i socjalizm.

Po referacie, obrazującym dzieje walki PPR, zebrani uchwalili tekst listu do przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta Bolesława Bieruta. W liście tym zapewniają oni Prezydenta, że jeszcze bardziej wzmożą swój wkład w dzieło umocnienia pokoju i utrwalenia zdobyczy, znajdujących swój wyraz w Wielkiej Karcie Narodu Polskiego w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

PROCES PARYSKI ODSŁANIA PRAWDZIWE OBLICZE „MIĘDZYNARODÓWKI ZDRZĄCÓW”. SPRAWOZDANIE Z TEGO PROCESU PODAJEMY NA STR. 2-EJ

Dziś oddajemy głos w dyskusji nad projektem Konstytucji uczonemu-wynalazcy inż. Cebertowiczowi

PODAJEMY dalsze głosy w dyskusji nad projektem Konstytucji.

Dr Romuald Cebertowicz, laureat państwowej nagrody naukowej, członek korespondent Bułgarskiej Akademii Nauk, uczony, wynalazca metody elektrolitycznego spajania gruntów, profesor Politechniki Gdańskiej.

W przedwzrośniętej Polsce zapisywało całe tony papieru, rozwodząc się na temat nadprodukcji inteligencji — teraz w wyniku uspołecznienia środków produkcji, każdy student, który kończy naukę, ma już z góry zapewnione miejsce pracy.

Inny też jest stosunek państwa robotników i chłopów do spraw popierania badań naukowych. Np. tylko w roku 1950 profesorowie Politechniki Gdańskiej i pracownicy naukowej naszej uczelni, przy finansowej pomocy państwa, wydali przeszło 80 podręczników i prac naukowych.

Moja metoda elektrolitycznego spajania gruntów nie znalazłaby powodzenia przed wojną chociażby dlatego, że nie budowano u nas w kraju takich olbrzymich obiektów przemysłowych, nie przebudowywano całych miast. Obcy kapitał wolał utrzymywać w Polsce stan zacofania i nędzy.

Mnie osobiście cieszy także to — a myślę, że zgodzi się z moim zdaniem wielu naukowców — że Konstytucja, taką samą opieką jak i nas, otacza szerokie rzesze twórców postępu technicznego, nowatorów i racjonalizatorów produkcji.

Dziś 6 stron

## Doniosła uchwała Prezydium Rządu zapewnia wspaniały rozwój naszego rybołówstwa morskiego

stwarzając wszechstronną pomoc i liczne przywileje pracującym rybakom

W DNIU 10 LUTEGO BR. w Robotniczym Domu Kultury w Gdyni odbyła się krajowa narada rybacka, poświęcona omówieniu uchwały Prezydium Rządu w sprawie połowów w trzecim roku Planu 6-letniego oraz pomocy państwa dla wykonania znacznie zwiększonych zadań roku bieżącego.

Narada odbyła się w obecności min. Żeglugi — Mieczysława Popieła, wicemin. Żeglugi — Leona Bielskiego oraz kierownika Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR — Juliana Gordona.

UCHWAŁĘ Prezydium Rządu w sprawie zwiększenia planu połowów rybołówstwa morskiego i pomocy państwa państwowym, spółdzielczym i indywidualnym rybakom dla wykonania znacznie zwiększonych zadań roku bieżącego omówił nac. dyr. Centralnego Zarządu Rybołówstwa Morskiego — Billiński.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zwiększenia planu połowów rybołówstwa morskiego i pomocy państwa przewiduje szereg ważnych usprawnień i świadczeń dla rybaków i pracowników rybołówstwa morskiego.

1 W celu polepszenia warunków bytowych, rybaków w miastach: Swinoujście, Ustka, Darłowo, Puck oraz Władysławowo otrzymują 70 (Dokończenie na str. 2-ej)

17.000.000 zł zaoszczędziły załogi górnicze w ubiegłym roku dzięki zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich

POWAŻNY czynnik w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji węgla, usprawnienie metod i organizacji pracy dolowej stanowi pomyślnie rozwijający się w kopalniach ruch racjonalizacji.

Czerpiąc z tego bogatego źródła rezerwy produkcyjnych, załogi górnicze wygospodarowały w roku ubiegłym prawie 17 milionów złotych oszczędności. W okresie tym zgłoszono ponad 21 tysięcy wniosków racjonalizatorskich i wynalazków. Z liczby tej 6.189 wniosków zgłoszonych zostało przez pracowników fizycznych kopalni. Wiele tych pomysłów w poważnym stopniu przyczyniło się do usprawnienia organizacji pracy dolowej.

W kopalniach działają 143 kluby racjonalizacji.

OTWARCIE Olimpiady w Oslo Zamknięcie niebezpiecznej trasy zjazdowej

WE WTOREK o godz. 11.30 w sali recepcyjnej ratusza miejskiego w Oslo odbyła się oficjalna uroczystość otwarcia tegorocznych zimowych igrzysk olimpijskich. Inauguracyjne przemówienie wygłosił do 3-tysięcznej widowni, składającej się głównie z delegatów wszystkich narodowości biorących udział w olimpiadzie — przewodniczący Norweskiego Komitetu Olimpijskiego Artur Ruud.

Po nim przemawiali kolejno reprezentant Norwegii w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim Simonsen — Dietlev, burmistrz m. Oslo Bull i przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Edstroem.

Następnie krótką mowę wygłosił następcą tronu książę Olaf.

Po uroczystości przedstawiciele Polskiego Komitetu Olimpijskiego Minecki, Putrament i Szemberg odwiedzili kwatery olimpijczyków w obozie Illa. Wizyta ta miała charakter (Dokończenie na str. 2-ej)

Zespoły Piskozuba i Krzyża przodują w nauce

marksizmu-leninizmu

Sesja egzaminacyjna we wrocławskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej daje dobre rezultaty

PIERWSZY tydzień zimowej sesji egzaminacyjnej na WSE przyniósł dobre rezultaty.

Studenti są dobrze przygotowani, zaś na specjalne wyróżnienie zasługują słuchacze roku II-giego, którzy nie tylko zlikwidowali oceny niedostateczne, lecz prawie bez wyjątku zdają przynajmniej na „czwórki”.

Tak znaczna poprawa wyników jest przede wszystkim zasługą organizacji ZMP-powskiej, która drogą pracy politycznej — wyjaśniającej, rozbudziła wśród studentów świadomość ich zadań.

Dużą pomoc w nauce stanowiły zespoły robocze, w ramach których studenci odbywali wspólne konsultacje i opiekowali się słabszymi kolegami. W bieżącej sesji do egzaminów stanęły 23 grupy.

Najlepszymi zespołami roboczymi są: z drugiej grupy II roku zespół kol. Piskozuba i z trzeciej grupy II roku zesp. kol. Krzyża. Członkowie tych grup bez wyjątku otrzymali bardzo dobre stopnie z ekonomii politycznej socjalizmu i marksizmu - leninizmu.

Podczas kolokwium i egzaminów nie zauważa się już nerwowej atmosfery niepewności — zjawiska tak powszechnego na uczelniach przedwojennych. Zdanie egzaminu, to wykonanie planu, takiego planu, jaki codziennie realizuje robotnik przy warsztacie.

Trzeba również podkreślić postawę asystentów, którzy opiekując się młodzieżą, podczas egzaminów towarzyszą jej aż do samego pokoju profesora.

Po egzaminach grupy odbywają zebrania, na których analizuje się osiągnięte wyniki.

Koresp. Jerzy Sanojca

13 LUTEGO przypada 7-rocznica wyzwolenia Budapesztu przez Armię Radziecką. W ciągu siedmiu lat od pamiętnej daty 13. II. 1945 roku w stolicy Węgier odbudowano 79.000 mieszkań zniszczonych w czasie wojny i 4,5 miliona metrów kwadr. powierzchni dachów, odbudowano także wysadzone mosty. W ramach Planu 5-letniego tj. do 1954 r. mieszkańcy Budapesztu otrzymają ponad 10.000 mieszkań. Na zdjęciu: Odbudowany most łańcuchowy na Dunaju, łączący śródmieście z przedmieściami Budy, który został wysadzony w powietrze przez Niemców w czasie wojny. (Dokończenie na str. 2-ej)



W DNIU 10 lutego br. w Zakopanem rozpoczęła się II Spartakiada Zimowa Wojska Polskiego. Na uroczystość otwarcia przybył minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski w towarzystwie wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Popławskiego. — Na zdjęciu: Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przyjmuje raport od oficera Rzepkowskiego. — CAF — Fot. Werner

Dyskusja nad projektem Konstytucji zatacza we Wrocławiu

MIESZKAŃCY całego Wrocławia biorą już udział w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji. Wczoraj wieczorem wrocławianie odwiedzili ośrodki dyskusyjne, w których prelegenci Miejskiej Rady Narodowej omawiali poszczególne artykuły projektu.

W DOMACH DZIS rozpoczynają się dzielnicowe narady dyskusyjne, w których wezmą udział przewodniczący komitetów blokowych, przedstawiciele MRN oraz członkowie społecznych komisji dzielnicowych. Na naradach tych omówione zostaną zadania komitetów blokowych w dyskusji nad projektem Konstytucji. (Dokończenie na str. 3-ej)

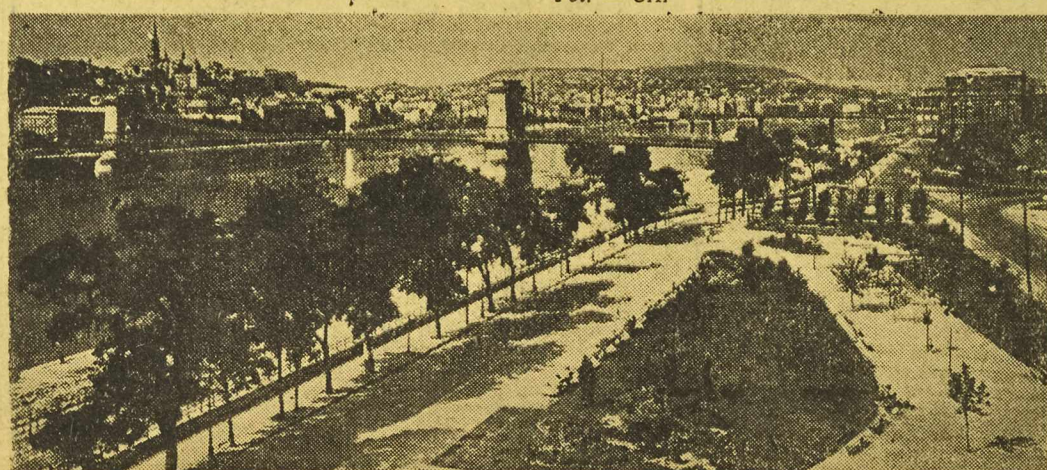
Miasto wielkości Bydgoszczy utworzyłyby nowe mieszkania które wybuduje ZOR w bieżącym roku

JAK przewiduje plan w roku bież., sam tylko ZOR, nie licząc innych inwestorów, odda do użytku 100 tys. izb mieszkalnych w nowych osiedlach, dzielnicach i nowych miastach. Znaczy to, iż w przeciągu roku bież. wybudujemy i oddamy do użytku mieszkania dla ok. 150 tys. osób, co odpowiada miastu wielkości Bydgoszczy.

Budowa prowadzona jest w 750 punktach kraju, z czego w 264 punktach prowadzona jest budowa całych nowych osiedli.

Bilans dotychczasowych wyników pracy ZOR-u to równocześnie bilans wspaniałego rozwoju naszego budownictwa mieszkaniowego. Jeżeli wielkość nakładów na budownictwo mieszkaniowe przyjąć w r. 1949 za 100, to już w roku następnym, tj. w 1950 wskaźnik ten wzrósł do 175, by w roku 1951 wynieść 265 i osiągnąć w roku bież. 370.

Budujemy więc w roku bież. blisko o połowę więcej, niż w roku ub., blisko 4-krotnie więcej niż 3 lata temu.



W świetle DNIA

Lud Francji ostrzega!

Gdy 6 lutego 1934 roku na ulice Paryża wyszły bojówki faszystowskie, rząd Daladiera panicznie przerażony podał się do dymisji. Faszystów sądził, że zwycięstwo ich jest zapewnione, że uda im się dorwać do władzy, obali republikę i wezwą Francję do wojny u boku Hitlera.

Każdego roku masy pracujące Francji uroczystości obchodzą rocznicę swego zwycięstwa nad faszystami. Przed paroma dniami zamerykanizowany rząd francuski wydał zakaz zorganizowania tradycyjnej manifestacji, nawiązującej w ten sposób do zarządzeń marszałka-zdrajcy, Petaina.

To nowe bezprawie francuskich władz wywołało powszechne oburzenie we Francji. Z inicjatyw robotników fabryki „Renault” masy pracujące Francji postanowiły odpowiedzieć rządowi francuskiemu powszechnym strajkiem protestacyjnym, zorganizowanym 12 lutego w Paryżu i innych większych ośrodkach przemysłowych.

Przed 18 laty czynnikiem, który zadecydował o zwycięstwie ludu francuskiego nad siłami faszystów była jedność akcji klasy robotniczej. Dziś siły ludu francuskiego są jeszcze większe. Jedność francuskiej klasy robotniczej cementowała się w latach walki przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, cementuje się nadal w walce przeciwko amerykańskiemu okupantowi i jego pupilkom rządzącym we Francji.

Strajk był ostrzeżeniem, jakie lud Francji rzucił pod adresem tych, którzy wkroczyli na drogę Petaina, którzy usiłują rozpętać terror faszystowski we Francji, by móc wezwąć kraj do wojny pod rozkazami amerykańskich i hitlerowskich generałów.

Osiemnaście lat temu lud Francji zdławił faszystowski spisek. Faszystowska hydra znów podnosi głowę. Lud francuski ma w sobie dosyć siły, by rozprawić się z wrogami pokoju i niepodległości Francji.

Jan Młodawski mówi o konstytucyjnym prawie do ochrony zdrowia

Po wywołaniu z obozu Młodawski natychmiast powrócił do kraju. Porwał go życie odbudowującej się Ojczyzny. Młodawski rozumiał i czuł, że teraz warto pracować. Praca dla siebie, jest jednocześnie pracą dla Ojczyzny.

W warsztatach Państwowej Komunikacji Samochodowej we Wrocławiu Młodawski był najofiarniejszym pracownikiem. Wykonywał 500 procent normy. Przejycia minionych lat dały jednak o sobie znać. Ze zdrowiem zaczęło być coraz gorzej.

Leczenie ambulatoryjne, szpitalne. Sanatorium. Wszystkie potrzebne lekarstwa. PAS. Doskonałe warunki sanitarne. Pracownicy służby zdrowia rozpoczęli walkę o zdrowie pacjenta. Walkę zakończoną zwycięstwem.

Młodawski po rocznym okresie leczenia wrócił do pracy w PKS-ie. Mianowano go brygadzystą. I on i brygada należą do przodujących. Plan styczniowy wykonali w 146 procentach.

Jan Młodawski cytuje z pamięci: — Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia lub do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy...

— Wiele — mówi — kiedy myślę o naszej Konstytucji, przed oczyma przesuwają się obrazy z mego życia. Brak pracy, niedza. — Jakże to dziś od mnie odleciało. Czy ktoś interesował się moim zdrowiem? Płaciłby za roczne leczenie? Trzeci — o niepełnych warunkach pracy? Złaziło się to, o czym nie śmiałem nawet marzyć. Wracam do zdrowia. Czy wlecie, jak ono test dla mnie cenne? I tym bardziej cenne, że otrzymałem je od państwa, naszego ludowego państwa. (rs)

Prowokacyjny proces paryski wbrew woli inspiratorów odsłania prawdziwe oblicze „miedzynarodówki zdrajców”

Paryż 13. 2. Po kilkudniowej przerwie odbyła się kolejna rozprawa w prowokacyjnym procesie o „obrazę czci”, wyloczonym przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej przeciwko postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel, autorowi książki pt. „Miedzynarodówka zdrajców”, oraz André Wurmserowi, autorowi przedmowy do tej książki.

RENAUD de Jouvenel złożył deklarację, w której zdemaskował prowokacyjne cele procesu. Na podstawie bogatego materiału faktycznego i nieodpartych dowodów dowiódł on, że oskarżenia należą do grupy zdrajców i szpiegów, knujących spisek przeciwko własnym krajom za pieniądze podległości wojennych.

Przewodniczący sądu usiłował przerwać wywody Jouvenela w chwili, gdy Jouvenel przedstawiał fakty świadczące o tym, iż „oskarżyciele” są płatnymi agentami amerykańskich podległości wojennych, którzy chcą wykorzystać sąd francuski dla na-

gonki przeciwko ruchowi pokojowemu. Następnie zabrali głos „oskarżyciele”. Zdradca z Rumunii, Dianu, przyznał, że proces został wszczęty jako odszkodowa do kampanii przeciwko krajom demokracji ludowej. Zdradca z Bułgarii, Dymitrow - Guement, oświadczył, że po wojnie należał do bliskich współpracowników zbrodniarza Petkowa, skazanego przez sąd bułgarski. Zznał on, że był ścigany przez organa sprawiedliwości i zbłął z Bułgarii przy pomocy amerykańskiej placówki dyplomatycznej.

Następnie zeznał osławiony „dwójkarz” sanacyjny, pułkownik Jan Kowalewski, który przed wojną został wysłany przez kierowników „dwójki” na pewien czas do Moskwy na stanowisko attaché wojskowego. Przedstawiając swą „działalność”, Jan Kowalewski przyznał, że udzielił w r. 1937 hitlerowskiemu dziennikowi „Voelksischer Beobachter” wywiadu, w którym wychwalał hitleryzm.

Jan Kowalewski podał następnie, że był działaczem OZON-u oraz sympatyzował z pravicowymi przywódcami PPS i Stronnictwa Ludowego. Korzystając ze swych przywilejów, Kowalewski założył w Polsce przed

313 tysięcy nowych bezrobotnych w ciągu roku - o „prosperity” „made” in USA

KORESPONDENT agencji Telexpress donosi z Nowego Jorku, że w Stanach Zjednoczonych wzrasta bezrobocie. Jak stwierdza sprawozdanie Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Elektrotechnicznego i Radiotechnicznego ogłoszone 9 lutego br. fabryki pracujące dla potrzeb pokojowych zwolniły w 1951 r. przeszło 203 tys. robotników, w tym 117 tys. włóknarzy. Należy do tego dodać przeszło 110 tys. robotników fabryk samochodowych zwolnionych z pracy w ubiegłym roku. Ogółem przemysł pracujący dla potrzeb pokojowych zwolnił w ubiegłym roku z pracy około 15 procent robotników.

Załogi kutrów, dokonujących połowów w dni świąteczne, będą otrzymywać dodatkowe wynagrodzenia. Rybakom zawierającym umowę przysługującą będzie nadal prawo do korzystania z ulg podatkowych w postaci obniżenia podatku dochodowego w formie ryczałtu.

Uchwała zapowiada ukazanie się dalszych aktów prawnych w zakresie zorganizowania sieci Domów Rybaka oraz świetlic z odpowiednią obsługą kulturalną - oświatową itp. Podjęta zostanie w najbliższym czasie uchwała Prezydium Rządu w sprawie pomocy kredytowej i materialnej w zakresie budownictwa indywidualnego dla rybaków, co winno wzmocnić osadnictwo rybaków na Wybrzeżu.

Prezydium Rządu ustanowiło odznakę przodownika pracy, nadawaną zasłużonym rybakom przez ministra Żegluga.

Uchwała stwarza warunki dalszego wykształcenia dla rybaków pokładowych, szyprow, mechaników.

W dążeniu do zwiększenia połowów zostanie znacznie zwiększony tabor pływający.

Rok 1952 przyniósł nam dobry start — powiedział na zakończenie dyr. Biliński. — W styczniu wykonano plan połowów w 100,6 proc., plan dostaw ryby w 106 proc. i plan przetwórstwa w 113 proc.

Wykonanie planu styczniowego z nadwyżką nie może przesłaniać faktów znacznych niedociągnięć, które wykazuje głębsza analiza pracy w tym okresie. Trzeba więc stworzyć warunki i atmosferę dla pełnej mobilizacji sił wytwórczych do wykonania zadań planu roku trzeciego, warunki i atmosferę dla właściwego wykorzystania entuzjazmu pracy rybaków i pracowników rybolóstwa.

W dyskusji głos zabierało kilkadziesiąt rybaków, pracowników przedsiębiorstw, działaczy politycznych i związkowych. W wypowiedziach swych dali oni wyraz swej radości i zadowoleniu z uchwały Rządu.

Powszechny entuzjazm wywołał komunikat odczytany przez szypra Kurowskiego ze spółdzielni pracy „Jedność Rybacka” w Gdyni. Komunikat stwierdził, że 16 kutrów tej spółdzielni, pomimo niedzieli, natychmiast po ogłoszeniu uchwały, wyszło w morze, w celu złowienia ponadplanowego ładunku ryby.

Uczestnicy narady uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.: „My, zebrani na naradzie, w głębokiej wdzięczności dla naszego Ludowego Rządu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, świadomi zadań, postawionych przez uchwałę Prezydium Rządu, przyrzekamy nie zawieść zaufania klasy robotniczej i wykonać zadania trzeciego roku Planu 6-letniego przed terminem”.

Cały naród niemiecki żąda ustąpienia Adenauera i zawarcia traktatu pokojowego

JAK DONOSZA z Duesseldorfu, Komitet Główny do spraw referendum ludowego opublikował oświadczenie, w którym domaga się dymisji Adenauera w związku z jego zamiarami wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej w Niemczech zachodnich.

Każdy dzień, w którym rząd Adenauera sprawuje władzę — podkreśla w zakończeniu oświadczenie — wzmaga tempo remilitaryzacji i przygotowuje do wskrzeszenia Wehrmachtu, potęgując tym samym niebezpieczeństwo wojny. Niebezpieczeństwem temu można będzie zapobiec, jeśli cały naród niemiecki zażąda wraz z nami: precz z Adenauerem!

W DUESSELDORFIE odbyło się VI plenarne posiedzenie Zachodnio - Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju z udziałem 150 delegatów, reprezentujących wszystkie warstwy ludności Niemiec zachodnich. Referat o sytuacji politycznej Niemiec zachodnich, jaka wytworzyła się po debacie w parlamencie bońskim w sprawie remilitaryzacji, wygłosił przewodniczący Komitetu Erwin Eckert.

W odezwie do narodu niemieckiego komitet stwierdza, że debata w Bundestagu otworzyła oczy nawet tym, którzy luzili się jeszcze co do istotnych zamiarów rządu Adenauera.

Zeznania świadków w procesie w Katowicach odsłaniają mechanizm wywiadu amerykańskiego

12 BM. w drugim dniu procesu szpiegów amerykańskich, toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Katowicach — sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Doprowadzeni z więzienia świadkowie — zwerbowani z wywiadem amerykańskim przez oskarżonych, przedstawili metody ich roboty szpiegowskiej oraz łączność z dyspozycyjnym ośrodkiem wywiadu amerykańskiego w Berlinie zachodnim.

Świadek Waldemar Jobjczyk zeznał, że do roboty szpiegowskiej wciągnął go oskarżony Bartosz, z którym świadek odbywał służbę wojskową. Świadek zeznał, że Bartosz razem z nim dokonywał zdjęć szeregu obiektów wojskowych i przemysłowych.

Ponadto Bartosz żądał od świadka wykradania i gromadzenia materiałów wybuchowych, które — jak zeznał — miały być użyte do wysadzenia w powietrze pewnego mostu.

Świadek Konrad Konieczny, zatrudniony w jednej z hut śląskich, wspólnik szpiegowskiej roboty oskarżonego Wyrwasa zeznał, że Wyrwas żądał od niego dostarczenia dokumentów, wiadomości i próbek dotyczących produkcji huty. Świadek dostarczył Wyrwasowi żądane próbki metali.

Świadek Halina Gał stwierdziła, że oskarżony Marszałek organizował przetrzyty do Niemiec zachodnich m. in. i jej osobistych znajomych. Świadek zeznał, że ludzie przetrzyty do Niemiec zachodnich po przejściu tam specjalnego przeszkolenia w ośrodkach wywiadu amerykańskiego mieli być wysłani z powrotem do Polski dla prowadzenia w kraju szpiegostwa i dywersji.

Każdy kto wyraża zgodę na przetrzyty do Niemiec zachodnich zostaje skierowany do wywiadu amerykańskiego — zeznała świadek Gał.

Świadek Eugeniusz Kosolik zeznał, że za pośrednictwem Haliny Gał poznał osk. Marszałka, który miał zorganizować dla niego i jego kolegów przetrzyty do Niemiec zachodnich. W Niemczech zachodnich świadek miał przeżyć 3-miesięczne przeszkolenie szpiegowskie w specjalnie przeznaczonym na ten cel ośrodku wywiadu amerykańskiego. Osoby, które przeszły amerykańską szkołę wywiadowczą w Niemczech zachodnich miały być odesłane z powrotem do Polski dla prowadzenia roboty szpiegowskiej — zeznał Kosolik.

Świadek Paweł Rogalski zeznał, że oskarżony Marszałek, pożyczając mu pieniądze, wciągnął go do roboty szpiegowskiej dla wywiadu amerykańskiego. Jak wynika z zeznań Rogalskiego, osk. Marszałek urządził w mieszkaniu świadka melinę szpiegowską, gdzie spotykał się ze swymi współnikami oraz kurierem z dyspozycyjnego ośrodka wywiadu amerykańskiego w Berlinie zachodnim. Świadek asystował przy rozdziale pieniędzy oraz narzędzi i instrukcji szpiegowskich przywiezionych przez kuriera z Berlina zachodniego.

Marszałek wypytywał również świadka o informacje dotyczące różnych zakładów przemysłowych, a ponadto prosił o wskazanie mu przestępców poszukiwanych przez władze, których zamierzał przetrzyty do Niemiec zachodnich. Według zeznań świadka, przestępcy ci po przejściu przeszkolenia szpiegowskiego w wywiadzie amerykańskim mieli być przetrzyty z powrotem do kraju i przystąpić do prowadzenia wywiadu i dywersji.

Świadek zeznał również, że Marszałek poinformował go o instalowanej w okolicach Rybnika szpiegowskiej radiostacji. Rozprawa trwa.

Odezwa wzywa wszystkich młodych Niemców do wstąpienia do organizacji wojskowej

Odezwa wzywa wszystkich młodych Niemców do wstąpienia do organizacji wojskowej do wzmocnienia akcji oświadczenia wśród ludności, mobilizując ją do walki przeciwko polityce wojennej rządu Adenauera. Pożyskuje coraz szersze koła ludności — głosi odezwa — dla sprawy pokojowego zjednoczenia Niemiec! Wzmagaćcie opór przeciwko „układowi ogólnemu” i domagaćcie się zawarcia traktatu pokojowego z całym Niemcami! Domagaćcie się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, który zapewni pokój na całym świecie!

JAK DONOSI agencja ADN, przedstawiciel amerykańskich władz okupacyjnych oświadczył na konferencji prasowej, że przemysł zachodnich produkuje już na szeroką skalę sprzęt wojenny. Amerykańskie zakłady budowy samolotów „Curtiss-Wright Corporation” zamówiły w Trizonii około 400 specjalnych maszyn do seryjnej produkcji części do samolotów. Również angielskie fabryki budowy samolotów wojskowych zamówiły w Trizonii znaczną ilość maszyn i obrabiarek do sprzętu wojennego.

NA NADZWYCZAJNEJ konferencji bawarskiej organizacji związków zawodowych Niemiec zachodnich, która odbyła się w Monachium, z udziałem 120 delegatów reprezentujących przeszło 900.000 członków, delegaci opowiedzieli się stanowczo przeciw wszelkim formom remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Mimo manewrów prawicowych przywódców organizacji, uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję wzywającą do podjęcia niezbędnych kroków w celu przeciwdziałania się udziałowi Niemiec zachodnich w tzw. „obronie zachodu”, nie wyłączając proklamowania strajku powszechnego.

NA KONFERENCJI zachodnio-niemieckich robotników portowych i marynarzy, która odbyła się w Hamburgu, uchwalono rezolucję wzywającą robotników portowych i marynarzy zachodnio-niemieckich do odmowy załadunku i przewozu materiałów wojennych oraz do odmowy udziału w armii gen. Eisenhowera.

STRAJK 60.000 GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU SAARY

W ZAGŁĘBIU SAARY odbył się w ub. poniedziałek 24 godzinny strajk 60.000 górników. Strajk proklamowany został na znak protestu przeciwko bezprzykładnej eksploatacji będącej następstwem realizacji imperialistycznego planu Schumana i amerykańskiej polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

ZBRODNIARZE SADYSCI Z MAUTHAUSEN ZWOLNIENI Z WIĘZIENIA

NA POLECENIE dowódcy amerykańskiego w Niemczech zachodnich gen. Handy zwolniono w poniedziałek z więzienia w Landsbergu dwóch dalszych niemieckich zbrodniarzy wojennych Wilhelma Wernera i Michaela Jaita. Obaj oni skazani zostali za znechanie się nad więźniami obozu koncentracyjnego w Mauthausen.

Otwarcie Olimpiady w Oslo

(Dokończenie ze str. 1-ej) rakter bardzo serdeczny i przebiegła się aż do obiadu.

„Hokeiści we wtorek przeprowadzili ostatni mocny trening. W środę będą trenować tylko jazdę i strzelanie. Wieczorem zaś będą obecni na spotkaniu Kanada — USA, które to drużyny przybyły już do Oslo. W czwartek hokeiści z rana nie będą trenować, zaś później wezmą udział w defiladzie i otwarciu igrzysk na stadionie Bislet.

Od narciarzy, którzy brali udział w skokach w Kongsberg nie nadeszły wiadomości do chwili naszej rozmowy z Oslo. Połączenia z Kongsberg nie są w porządku i dlatego też trudno było się dowiedzieć o wyniku.

W Rodkleiva, gdzie trenują nasi zjazdowcy, ćwiczenia musiały z powodu braku śniegu i bardzo niebezpiecznej trasy zlodowaciałej ulec przerwie. Obecnie na trasę ekipy robocze dowożą śnieg i już podobno nawiozły one 15 cm.



# URODZIŁAM SIĘ NA KORCIE

(Opracował Kazimierz Gryżewski)

XX.

Dezercja Perrygo uważana była w Anglii niemal za skandal towarzyski; bo jakże on śmiało zrobić coś podobnego! Słobistyczna publiczność wimbledońska była zadowolona i rozczarowana. Angliki mieli zaufanie do rakiety Perrygo, lubili jak grał i wygrał.

Nieobecność Perrygo odbija się niewątpliwie na słabszej frekwencji widzów w czasie pierwszych dni turnieju. Ale ponieważ w czasie dalszych dni zawżono w loży dworskiej coraz więcej widzów, więc londyńscy snobci uważali za swój obowiązek przyglądać się walkom tenisistów i Wimbledon znowu zaroził się od ludzi.

Przystąpiłam w tym roku do turnieju z wielkim postanowieniem zwycięstwa i walki do ostatniego tchu. Sukcesy odniezione w tym sezonie podniosły mnie na duchu. Zaczęłam wierzyć w swe siły. Powiedziałam sobie: Jazdź, nadeszła twoja chwila!

Bezspornie znajdowałam się w sprężonej formie. Sama się często dźwiałam siłą myśli. Czasami byłam zaskoczona, że któraś z moich rywalek bezradnie zamazuje ręce zamiast odbijać moje drajwy.

Bez większego trudu przedostałam się do ćwierćfinału, w którym po raz trzeci już w tym sezonie miałam się zmierzyć z Alicją Marble. Marble wyeliminowała Spertling-Krahwinkel 7-5, 2-6, 6-3 i zdawało mi się, że znajduję się w wysokiej formie. Na szczęście już doskonale poznałam jej sposób gry i przed tym wielkim spotkaniem byłam spokojna.

### SERCE BIJE MOCNIEJ

DOPIERO gdy wyszłam na kort poczułam wyraźnie bicie serca. Dzien był wyjątkowo upalny, a mecz został wyznaczony na drugą południe. Marble serwuje pierwsza. Dwa drobne błędy, później dwa moje błędy i Amerykanka prowadzi 1-0. Teraz ja serwuję, ale Marble dobrze przyjmuje moje podania, odbija je siłnie, a później pedzi do siatki i zabija piłki. Marble prowadzi 2-0!

Czas zacząć grać, myślę, w takim ważnym meczu nie można sobie pozwolić na tracenie gemów bez walki. Wzmacniam tempo. Marble znowu serwuje i dziwi się, bo wszystkie jej piłki odbijam z taką siłą, że nie może ona nawiązać żadnej walki. Gema wygrywam na sucho, co bardzo podnosi mnie na duchu. Wyrównałam!

Alicja bynajmniej nie kapituluje, biega do siatki, skacze do piłek, smeczkuje... prowadzi 3-2 4-2. Piłki jej w tej fazie gry mają idealną długość, a co najgorsze są niebezpiecznie podcinane. Zaczynam myśleć jak wyprowadzić Marble z uderzenia. Próbuje baloników (lobów). Udało mi się w ten sposób zdobyć gema.

Mam teraz serwować a więc nadchodzi sposobność do wyrównania. Podania jednak mi nie wychodzą, robię kilka autów i Marble ucieka na 5-3.

Czy wszystko przepada, myślę, czy mam kapitulować? Nie! — nigdy w życiu! Pobiliam cię dwa razy i trzeci, — powtarzam sobie co chwila. Walczymy o każdą piłkę. Nie mamy dla siebie litości. Biegamy z jednego końca na drugi. Nagle jedną z piłek odbijam zbyt wysoko, widzę jak Marble pedzi do siatki, skacze, dostęga piłkę, smeczkuje z całej siły. Piłka spadła na mój kort a później wysokim kołem uciekała z kortu. A więc teraz będzie piłka setowa dla Marble...

### MÓJ KWADRANS

PIŁKA znowu idzie w górę. Wdruję nad siatką, kilkanaście razy — obie boimy się ryzykować. Wreszcie Marble autuje Od dycham... Następny punkt wygrywam. Jeszcze jedna udana piłka i ratuje seta. Ale Alicja nadal prowadzi 5-4. Uratowanie seta dodaje mi nowych sił, teraz z kolei moje piłki nabierają odpowiedniej długości. Oklaski widowni dopingują mnie jeszcze bardziej. Mam teraz mój kwadrans. Atakuję i w błyskawicznym tempie zdobywam dwa gema. Prowadzę 6-5. Historia odwraca się, teraz Marble broni setowych piłek, a ja ich mam aż

cztery. Alicja w tym momencie gra z wielką ambicją, broni się jak ranioma lwica, już już wydaje mi się, że seta mam w kieszeni, a tu nagle Marble wyraża przy sietce i zabija mój pikę. Znowu stan seta jest wyrównany 6-6.

Alicja serwuje, ale jestem bardzo uważna, nie marnuję ani jednej piłki, prowadzę 7-6. Podaje pierwszą piłkę powędrowała ze świstem, po wymianie Marble smeczkuje — ale na aul. Znowu wkładam całą moją siłę w piłkę serwisową, Marble nie drgnęła. Jeszcze raz serwuję. Sędzia ogłasza 40-0! Uderzam znowu piłkę, Marble na daremno usiłuje ją przyjąć. Wygrywam seta 8-6, jak mi się zdawało straconego.

W DRUGIM czuję się nadal doskonale. Nabieram większej pewności, mam taki zasób sił, że zwiększam jeszcze tempo. Spostrzegam, że wypadły Marble do siatki stają się coraz rzadsze i wolniejsze. Alicja spóźnia się do piłek — wiem co to znaczy, zaczyna się dramat — nogi odmawiają jej posłuszeństwa. Znam dobrze to uczucie niemocy, gdy wydaje się, że nogi stają się ołowiane. Marble stawia już coraz słabszy opór. Walczy do stanu 2-2. Później wygrywam jej serwis i wkrótce uciekam na 4-2 i 5-2 i 40-30 dla mnie. Marble odbija moje podania i idzie do siatki. Nie spuszczam jej z oka. Teraz skupiam całą uwagę, muszę posłać piłkę tak, aby Marble nie mogła jej dosięgnąć przy sietce. Udało się, mój bekhend wdruje wzdłuż linii. Marble pozostaje przy sietce, biedna, bezradna. Wygrywam seta 6-2 i prawo walki w finale.

Po raz pierwszy w finale! O ten zaszczyt walczyłam już przez sześć lat i w pełni zdaję sobie sprawę, jaka to była ciężka droga.

Mam spaść się z Angielką Round, która gra w tym roku świetnie, w ćwierćfinale pokonała Jacobs 6-0, 6-0, a w półfinale Mathieu 6-3, 6-3.

GRAM w finale mistrzostw świata... gram w finale, jutro rozegram najważniejszy mecz w moim życiu! Słowa te powtarzam sobie co chwila. Słowa te nie dają mi ani chwili spokoju. Czyż można się dziwić...? Jeśli ktoś przez sześć lat marzy o takim wielkim dniu i wreszcie on nadchodzi, trudno o nim zapomnieć. Przeżywam dzwonne wzruszenia, wielką radość, a jednocześnie przynęta mnie ciężar odpowiedzialności, ja ki na mnie zaciąży. Wiem, że dzie siatki, a może setki moich rodaków w kraju z biciem serca będą oczekiwali na telefon z Londynu. Wiem, że te wszystkie serce będą przy mnie, będą bić dla mnie. A tymczasem ja będę grała wśród otoczenia wrogo dla mnie usposobionego.

### ZAPOMNIANO O ZASADACH FAIR PLAY

WIEM dobrze, że nie stojeć w walce jedynie ze wspaniałą regularną jak maszyna. Angielką Round, ale i z publicznością... ba nawet z sędzią liniowymi. W tym roku bowiem Wimbledon zapomniał o zasadach fair play, która do tej pory była święta. Publiczność angielska w wypadkach, gdy na kortach znajdowali się jej rodacy, zachowywała się skandalicznie, oklaskując błędy graczy walczących z jej faworytem. Sędziowie liniowi dawali skandalicznie stronnicze orzeczenia.

Perry uciekł do obozu zawodowców, Anglii pozostała tylko Round. Jakże ona ja będą dopingowała!

Wreszcie dzień się kończy, kładę się do łóżka i nie mogę usnąć. Przed oczami mam jakiś wieczny kręcący się wiatrak, Wimbledon, Round, mały domek w parku krakowskim...

### KINO PRZED MECZEM

BUDZĘ się rano zmęczona, niewyspana. Co mam teraz zrobić? Postanawiam iść do kina. W kinie przepędzam trzy godziny, siedzę na dwóch seansach, ale że by mnie ktoś po wyjściu z sali zapisał, co to był za obraz i jacy aktorzy grali, nie potrafiłabym odpowiedzieć. Dziś gdy wspomnian ten dzień, wysłałam myśl i nie mogę sobie również przypomnieć jaki film oglądałam.

Obiad zjadłam bardzo wcześnie, bo już o 11 i pół. Później wsiałam

# Pierwsi w nauce — pierwsi w sporcie Harcerze na śniegu

„Słowo“ wśród 12-letnich uczestników Igrzysk

## Co zanotował w Wiśle nasz specjalny wysłannik

W PIERWSZYM dniu Igrzysk pogoda nie bardzo dopisała. Wiał silny wiatr i padał śnieg. Organizatorzy Igrzysk martwili się, że tak jak podczas każdego zawodów narciarskich będzie za mało śniegu i trzeba będzie przywozić go samochodami. Okazało się jednak, że śniegu było za dużo i musiano go wywozić.

ZDAWAŁOBY się, że łatwo jest przejeść po równoważni. Okazało się, że tak nie jest. Przekonali się o tym harcerze, startując na torze przeszkód gdzie musieli pokonywać doły i góry śniegowe, pochylne i równoważne. Zawody te przyniosły harcerzom dużo emocji, a widzom wesołości. Co chwila któryś z zawodników przewracał się i błyskawicznie wstawał, ze zdwojoną energią biegł na dalsze przeszkody. Nikt nie zrażał się niepowodzeniami. Młodych zawodników cechowała prawdziwa ambicja sportowa. Wszyscy dotarli do mety.

HASŁEM harcerzy jest — „Pierwsi w nauce i w sporcie“. Dlatego też nie tylko najlepsi, ale i biał punktow karanych decyduje o zajęciu pierwszego miejsca ale również świadectwo szkolne. Za stopnie dostateczne i dobre odliżają się harcerzom określoną ilość punktów. Toteż 12-letnia Henryka Gruska chociaż przybyła do mety 15 z kolei zajęła drugie miejsce dzięki świadectwu, na którym są wyłącznie stopnie dobre i b. dobre.

JEDNA z najlepszych ekip startujących w biegach patrolowych był patrol 12-letniego Michała Gazdka. W czasie jazdy jednemu z członków tej ekipy ustatkowanie spadała narta. Koleźy jednak nie pozostawiali go za sobą, lecz pomagali w usunięciu uszkodzenia. Dzięki koleżeńskości i wzajemnej pomocy patrol zajął pierwsze miejsce w konkurencji młodszych narciarzy.

— Najwięcej kłopotu mieliśmy

z rannym — opowiada zarówny z emocji Michał. — Rannym był kolega Witek. Opatrzyliśmy złamaną nogę i na saneczkach złożonych nart odwieźliśmy go do punktu kontrolnego. — „Ale ja byłem ranny — „na niby“ — mówi Witek Jonezy.

Niesienie pomocy rannemu — to było jedno z zadań biegów. Uczestnicy biegów patrolowych mieli jeszcze do wykonania wiele innych trudniejszych zadań. Biegi te bowiem były nie tylko sprawdzianem umiejętności jazdy na nartach.

ILE razy się przewrócił? — to było pierwsze pytanie dwóch kolegów spotykających się po zawodach. Spierają się o narciarzy przewrócił się Zbyszek Kotyński z Warszawy i to zaledwie kilka metrów za startem. Według nieoficjalnych danych zanotowano ogółem 215 upadków, ale bez żadnych obrażeń. Upadków z obrażeniami nie było. Nie było także złamanych nart. Było za to dużo śmiechu i radości.

PIERWSZYM harcerzem, który przybył siałom — gigant był 13-letni Janusz Kazuści z Gdańska. Siałom, a w dodatku gigant to nie lada przeprawa nawet dla doświadzonego narciarza. Janusz mieszka w Górniku i chce zostać marynarzem, toteż z prawdziwym marzyńskim odwagą w zawrotnym tempie zjechał z góry, dotarł szczęśliwie do mety zbierając luzne brzo.

— Ile razy się przewrócił? — pytałam go na mecie.

— Trzy razy. Z początku białem się trochę, ale potem szło już wszystko dobrze.

— Jakże jeszcze odniosłeś wrażenia w czasie jazdy?

— Bez nart byłoby dużo tańszej przejeżdżać przez bramki siałomowe.

SĘDZIA narciarski Kazimierz Harcuca w skupieniu obserwuje przybyszających do mety za

wodników i szczegółowo zapisuje czas ich jazdy. Mimo to prosimy go o błyskawiczny wywiad na temat dzieci i nart.

— W jakim wieku dzieci powinny rozpocząć naukę jazdy na nartach?

— Od 7 lat. Ale początkowo powinny one jeździć bez pomocy kijeków. Dzięki temu opanują od razu technikę skręcania i zatrzymywania się oraz naukę się utrzymywania równowagi.

— Jaki jest ogólny poziom harcerzy, jeżeli chodzi o narciarstwo?

— Dostę dobry. Wiadę, że dzieci lubią ten sport, trzymają się dobrze i cechuje je prawdziwą ambicją sportową. Jestem pewien, że z tych dzieci wyrosnie niejedyn dobry narciarz, przyszły reprezentant haru Polski zagranicą. Dwa lata temu na Igrzyskach harcerskich w Zakopanem harcerz Tajner junior wziął pierwsze miejsce w skokach. Dziś jest on mistrzem polskich juniorów i obecnie reprezentuje Polskę na zawodach narciarskich w Czechosłowacji.

NAJLEPSZA łyżwiarka wśród harcerzy okazała się 13-letnia Basia Jankowska. Zajęła ona w konkurencji dziewcząt młodzieńcze pierwsze miejsce, zarówno w jeździe szybkiej, jak i figurkowej. Przy nieustannych bravach publiczności zwinnie i miękko wykonywała ona wszelkie skomplikowane ewolucje i figury na lodzie, a w jeździe szybkiej przegoniła kilku startujących przed nią kolegów, tak że sędziowie jednogłośnie przyznali jej zwycięstwo w obu konkurencjach.

— Ta dziewczynka to przyszła gwiazda łyżwiarstwa — oświadczył obecny na zawodach mistrz Polski w jeździe na łyżwach Osadnik.

Basia jest nie tylko dobrą łyżwiarką, ale także produkującą uczennicą. Na świątecznym prócz jednej czwórki z plussem posiada same bardzo dobre stopnie. Jest ona przykładem harcerki, która dobrze się uczy i produkuje w sporcie.



KATARZYNA z Dusznik Zdroju zapytuje o dawne, staropolskie siewki jabłoni i gruszy. Drzewa dostarczające pradziadom pożywienia rosły dziko, a rozmnażały się wśród rozległych lasów same z pestek, stąd też nazwa samosiewki. Po nawiązaniu kontaktu z kulturą zachodnią zaczęto rozpowszechniać w Polsce hodowlę szlachetnych drzew owocowych. Wykopywano w lesie dziko rosnące pionki, przesadzano do sadu i tu je sceprowano. Próbuje zaś z pestek otrzymać szlachetna odmiana jabłoni czy gruszy, wyhodować wiele odmian siewek.

Swojskie siewki, niewybredne na jakości gleby i ziemniejszy klimat, górowały wytrzymałością i odpornością nad delikatnymi obcymi od mianami szlachetnych drzew owocowych, które podczas ciężkich zim w Polsce w 90 proc. ginęły. Po zastawiały w ogrodach tylko nasze siewki.

Dokładniejszego opisu staropolskich odmian owoców trudno się doszukać w zapiskach dawnych ogrodników czy uczonych. Marcin Siemak w swoim „Herbarze z r. 1568“ mówi, że gruszki bywały stodo kiej i cierpkie oraz kamieniste, a Marcin z Urzędowa w Herbarzu polskim z r. 1565 wspomina o dużej ilości jabłek w Polsce słowami: „gdymby lin wypisać wszystkie imiona, a przetoż, które im w Polsce wymyślił, byłoby tego wielkie księgi“. Wymienia natomiast jabłko „winniki“.

Dopiero w XVII i XVIII wieku pojawiają się spisy tak swoich jak i obcych odmian owoców, ale bez rozróżnienia ich. Wspomnie są w tym czasie gruski: okrągłe, koniczki, babki, panny, dule, muszkatki, małgorzaki, jakubówki, młocławki, miodunki i cukrowki, zaś jabłko: wanatki, winniki, cyganki, szetyny, grzechotki i rajskie.



# PRZYGODY FELKA WĘGIELKA

(52)



GADAJ zdrow — oczekiwał zębami Węgielka, — a ja nie nie rozumieć. Człowiek w skórach pogroził im palcami i zaprowadził do obozu. Tam związano im ręce i pozostawiono pod strażą na placu przed szalosem starszego gromady.



Tymczasem w obozie płynęło normalne życie. Nieopodal nich kilka kobiet rozcierad jakieś owoce w wielkich, kamiennych żarnach. Nieco dalej brodaty, siwy człowiek obrabiał kamienne narzędzia. Oto masz przed sobą obraz życia ludzi z okresu młodszego paleolitu, czyli kamienia łupanego — powiedział Węgielka.



Bardziej jestem ciekaw, co oni z nami zrobią? — odparł Janek, wskazując na zbliżających się kilku mężczyźni.



Jednym z nich okazał się naczelnik gromady, któremu inni coś wyjaśniali. Spojrzył on z ciekawością na naszych bohaterów, gdyż w tem w obozie podniósł się urzawa. Lu dzie biegły zewsząd, wskazując na kręcące w oddali zwierzę.

w podziemny pociąg i jadę do Wimbledonu.

Przed rozpoczęciem meczu gram przez kilkanaście minut na bocznym korcie, usiłując wpaść w uderzenie. Z trudem mi to przychodzi, serce bije.

Wreszcie wolałam mnie na centralny kort. Wchodzę do środka. Rzucam spojrzenie w stronę trybun. Ani szpilki wetknął, wszystkie miejsca zajęte. Serce już nie bije, ale wali. Za mną wchodzi Round oklaskiwana spontanicznie.

### ZACZYNA SIĘ WIELKA GRA

DOCHODZI godzina 3 po południu, upał bardzo dokuca. Otacza mnie gromada fotografów, co jeszcze bardziej mnie denerwuje. Round uśmiecha się do znajomych, którzy obsiedli łozę i pierwszy rzędy.

Angielka wylosowała serwis. Wielka gra się zaczyna. Mam okazję zdobycia pierwszego gema, ale łatwy wolej pakuję w aut. Round zdobywa prowadzenie. Teraz ja serwuję i posyłam dwa tak zwane „asy“ — to jest piłki nie do odbicia. Wyrównuje i zdobywam następnego gema, prowadzę 2-1. Za chwilę jestem o krok od zdobycia jeszcze jednego gema. Nic z tego. Round wyrównuje.

W dalszym ciągu meczu denerwuję się coraz bardziej. Zdaję sobie sprawę, że Round celowo nie dopuszcza mnie do forhandu i bezustannie atakuje mój słabszy bekhend. Czuję, że gram zbyt

miętko, że straciłam inicjatywę, ale nie jestem w stanie przeciwstawić się. Od czasu do czasu jakbyw się przebudziła, strzelam wówczas z ciałych sił, ale to były tylko przebłyski dobrej gry.

Round wygrała seta 6:2 zaledwie w 20 minut.

### DWA GŁOSY

Gramy dalej. Często na korcie przeżywałam takie momenty, że gdzieś w głębi mózgu slyszalam dwa głosy: Jadwigi — kobiety i Jadwiga — sportsmenki, tenisistki, o światowej sławie. Jadwiga kobieta szepiała: „Daj spokój, dla czego tak szarpiesz sobie nerwy, zrezygnuj z tej wyczerpującej gry, w której szanse są tak nierówne“. Ale Jadwiga sportsmenka replikowała gwałtownie i nie dopuszczała do żadnej dyskusji: „Wstyd Jadziu — a gdzie jest twoja sportowa ambicja. Nie walczyś tylko dla siebie, ale dla Polski“. Zaczęłam grać. Grałam jakoś inaczej, starannie, ambitnie, z jakąś wielką siłą. I moje forhandy znowu prulły powietrzu i spadały tam gdzie chciałam, a Round nie mogła za nimi nadążyć. Już teraz nie pozwalam, aby Angielka atakowała mój forhand

### BEZ ODPOCZYNKU

WYGRYWAM seta 6:2 i jestem gotowa do dalszej walki. W Wimbledonie po dwóch setach nie

ma odpoczynku, więc gramy dalej.

Czuję pierwsze symptomy zmęczenia: oddech mam nieco krótszy, zaczyna mi sprawiać wysiłek bieganie do dalszych piłek. Spodziewałam, że w jednej chwili zrozumiałam, że jest ona również bardzo wyczerpana.

Round prowadzi 2:1. Zdobyciem się jeszcze na jeden wysiłek, przy spiesząc tempo, wyrównuję. Siłą rozędu zdobywam dwa nowe gema i prowadzę 4:2. Dwa gema dziela mnie teraz od mistrzostwa świata... I myśl o tych dwóch gemach nie daje mi spokoju. Zaczynam zastanawiać się, co będzie jeśli zostanie mistrzynią świata... Co powie matka i ojciec tam w domku w parku krakowskim. A przecież poczuli rodzice kiedyś za mých dziecinnych lat tak byli przeciwni, abym grała w tenisa. Co powiedzą mi teraz, jeżeli przyjadę, czy nadeszła mi depeza z powinszowaniami. A czy otrzymam kwiaty, gdy wysiędę na dworcę warszawskim...

Tysiące takich myśli uderzają mi do głowy. Bronię się przeciw nim jak mogę, ale świadują mi mózg jak złe nary. Dekoncentruję się zupełnie. Zaczynam iść grać, moje piłki o centymetry wchodzą za linię. Czuję jak bardzo jestem

teraz sama, odosobniona. Nie mam nikogo zycielnego na korcie, kto poradziłby jaka taktykę w tak ważnej chwili mam zastosować.

Tracę dwa gema, stan seta jest 4:4. Publiczność szaleje, oklaskuje wszystkie udane piłki Round, a syczy ze złością gdy mnie się coś nie uda. Round prowadzi 5:4. Wygrywam jednak swój serwis i znowu jest 5:5.

### U KRESU SIĘ

JESTEM już u kresu sił. Kobieta Jadwiga szepcze mi ciągle do ucha — „a mówilaś ci, że nie warto walczyć“. Nie słucham jej. Jeszcze jeden wysiłek. Round serwuje, nogi stają się ołowiane, nie mogę odbijać podań Angielki. Przegrywam gema na sucho.

Mam ostatnią szansę. Teraz ja serwuję, podaje, Round oddaje piłkę w sieć. Przy drugim serwisie mam już tak zmęczoną rękę, że pakuję dwie kolejne piłki w taśmę.

Później jeszcze wrzwięmie bekhend i walczę jeszcze przy stanie 15:40. Po długiej wymianie piłek posyłam piłkę na aut.

Round zdobywa mistrzostwo świata!

Trzeba umieć przegrać — podbiegam do Round resztkami sił, uśmiecham się do niej, winszuję zwycięstwa. W szatni jestem sama, zalałam się łzami... (20) (D. c. n.)



Spacerkiem

WROCŁAWIU

Gdyby wiedzieli

JAKKOLWIEK kawiarnia „Teatralna” odwiedza sporo wrocławian, od dawna już nie zjawia się w niej najbardziej pożądany gość — tapicer.

A szkoda, bo fotele w kawiarni „Teatralna” przechodzą ostrej krytycznej, a stądajacy na nich goście mają tylko jedno życzenie: aby jak najprędzej ustać.

Dopingują ich do tego porządku sprężyn fotele, które często, gęsto wypychają pluszowe pokrowce siedzenia w najmniej odpowiednim miejscu.

Gdyby kierownictwo kawiarni wiedziało coś o tzw. konserwacji mebla publicznego — z pewnością nawiązanie łączności z tapicerem byłoby tylko szybko zrealizowaną formalnością.

Alle kierownictwo czeka widocznie na drastyczną chwilę, gdy z foteli pozostaną tylko sprężyny i wspomnienia, a ze spodni nieważnego gościa — figlarny fragment.

Przekonywujące argumenty

W SKLEPIE MHD nr 9 przy ul. Średzkiej w Leśnicy prawie nigdy nie ma toku.

Czyżby przychodziło tam niewielu klientów? — zapytacie.

Otóż — wprost przeciwnie. Sklep nr 9 cieszy się ogromną popularnością i opinia wizerunku placówki handlu uspołecznionego.

Argumenty? Proszę bardzo: obsługa jest sprawną, dokładną i fachową, ekspedientki grzeczne i uczynne — słowem aż miło popatrzeć, no i oczywiście kupować. A poza tym, że miło, to jeszcze szybko. I właśnie dlatego w sklepie nigdy nie ma toku.

Klient przychodzi i jeszcze nie zdążył się dobrze rozjeżdżać, a już jest obsłużony. Ale uczeszyć się zdąży. Uczeszyć i pomyśleć: bravo, to mi się podoba...

„Monopol”

RESTAURACJA Monopol we Wrocławiu jest jednym z najwytworniejszych lokali w Polsce. I jeśli gość dostanie jakieś danie, to zazwyczaj chwali kucharza.

„Orbis” prowadzący restaurację zaznacza na szyldzie, że lokal jest „kategorii specjalnej”, jakby chciał się usprawiedliwić, że i ceny nie są niskie i w pewnych godzinach obowiązują „opłata konsumcyjna” już przy wejściu.

Przy tym wszystkim trudno zrozumieć dlaczego restauracja jest zimna, jak w psim. Prawda, żępsuło się coś w centralnym ogrzewaniu. Ale uszkodzenie pomóż naprawiono. A chłód po dawnemu zmusza gości do jedania obiadu w palatku.

Temperatura poczekalni tramwajowej nie przystoi lokalowi „specjalnej kategorii”...

Pierwsze ostrzeżenie

O B. Gniazdko, ta że „Słowa”, znalazła gorliwą nasładowniczkę w osobie ob. Marii Niemczak, zam. przy ul. Pestalozzkiego 6.

Obywatelka ta w godzinach największego nasilenia zużycia energii elektrycznej włączała sobie do sieci kuchenkę o mocy 2000 wolt i...

No cóż mogła zrobić? Po prostu grzała się. Grzała się i była bardzo zadowolona.

Alle już nie jest. Bo za niespołeczny stosunek do zarządzeń o używaniu energii elektrycznej w okresie zimowym odcięto jej dopływ prądu na okres 8 dni. To na razie. A jeśli przez osiem dni ob. Niemczak nie zrezygnuje ze swoich pomysłów, to ZZE znów włączy jej światło. Tylko tym razem — już na dłuższy czas...

Robotnicy z 59 wrocławskich zakładów pracy poznali się w chórze „Echo” Zawodowi artyści pomagają amatorom

w poznaniu tajników pracy scenicznej

PROSZE uwaga! Powtarzamy jeszcze raz pierwszą zwrotkę. Ob. Bronisław Ledóchowski daje znak ręką. — „Kto się ogłnia i młota nie lęka, kto uparta ma wolę i dłoń...” Słowa pieśni głośnym echem odbijają się od ścian sali.

Uwaga mieszkańcy Wrocławia

Dyrekcja Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zawiadamia, iż w Gabinetach Marksizmu - Leninizmu udzielane będą przez prof. Stanisława Walczaka konsultacje w związku z ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Konsultacje odbywać się będą we środy od godziny 8-10-tej oraz w piątki od godz. 19-21-ej.

Wkrótce wprowadzone zostaną specjalne karty abonamentowe na zniżkowe bilety do kin

W celu udostępnienia jak najszerszym rzeszom ludzi pracy oglądania filmów już w marcu zostaną wprowadzone karty abonamentowe na zniżkowe bilety do wszystkich kin wrocławskich.

Abonamenty sprzedawane będą posiadaczom legitymacji Związków Zawodowych w kasach kina, w zakładach pracy oraz specjalnie zorganizowanych punktach. Upoważniają one do nabycia biletów na wszystkie seanse zarówno w powszednie dni, jak i niedziele.

Abonamenty zawierają cztery kupony zamienne na bilety ulgowe.

Należy również zaznaczyć, że kupony będzie można realizować tylko w określonym terminie. Kupony niewykorzystane w przewidzianym terminie traci ważność, a posiadacz karty nie może ubiegać się o przedłużenie jej lub zwrot zapłaty.

Alkohol — Twój wróg

FACHOWCY POSZUKIWANI

KWALIFIKOWANEGO PALACZA przyjmujemy od zaraz. Mieszkanie, światło i opał bezpłatnie. Zgłoszenia: INTERNET STUDIUM PRZYGOTOWAWCZEGO, WROCŁAW, PIOTRA SKARGI 23/31.

KSIEGOWYCH poszukuje CUKROWNIA PUSTKÓW pod Wrocławiem, poczta Gniechowice. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne do Głównej Księgowości.

3 MASZYNISTY KWALIFIKOWANE z PRAKTYKĄ przyjmie do pracy „DOM KSIĄŻKI”, WROCŁAW — Rynek 68. Zgłoszenia przyjmuje SERCEJA PERSONALNA II p., pokój nr 5 w godzinach od 7.30 do 15.30.

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW MECHANIKÓW, REMONTOWCÓW NA SPRZET BUDOWLANY z DŁUŻSZĄ PRAKTYKĄ — przyjmujemy natychmiast. Zgłaszać się: PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT KOLEJOWYCH nr 8 WE WROCŁAWIU, UL. GEN. KNAZIEWICZA nr 19, DZIAŁ KADR.

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE PONAD 500 książek oraz regał sprzedam tanio. Stanie kupię. Oferty: do m. 1. 66652

KUPIĘ zaraz buty narciarskie damskie 37, me- walcia, łożko żelazne z siatki 43-44. W dobrym stanie. Lokietka 12 m. 3, soka 11 m. 7 (bożena) Grabiszskiej 89 mł. 9112 dz. godz. 18-19. 66798

KUPIĘ samochód osobowy. Stan bardzo dobry. Ofert kierownik: „Słowo” pod „Dobro-nali”. 66106

TAPCZAN, kanapę, stół rozsuwany i inne rzeczy — sprzedam. Wiadomość: ul. Stalina 35 m. 14. 66573

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki „MAN” 4 tonowy. Wrocław, ul. Traugutta 51/1. 66538

CHÓR młodzieżowy Wojewódzkiego Domu Kultury, liczący przeszło 200 osób, jest jednym z najmłodszych zespołów WDK.

Nastawiamy się obecnie wyłącznie na pieśni masowe — mówi kierownik chóru ob. Ledóchowski. — To czego się młodzież nauczy na próbach, śpiewa później w czasie szkolnych akademii i wieczornic. Teraz przygotowujemy się do większego występu. Pójdziemy w ślady naszych starszych kolegów z chóru „Echo” i wyjedziemy z piosenką w teren.

PRZEDE wszystkim „Echo” — mówi ob. Socha — kierownik WDK. Chór ten pod batutą ob. Franciszka Łęgowskiego należy do najstarszych naszych zespołów. Ma już swoją tradycję.

Na Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie zajął III-ecie miejsce. „Echo” skłupa przedstawiciel 59-ciu wrocławskich zakładów pracy. Cztery razy w miesiącu chór wyjeżdża w teren na występy. Ostatnio gościł w Górze Śląskiej na otwarciu Powiatowego Domu Kultury.

7 lutego członkowie zespołu mieli niecodziennego gościa. „Echo” odwiedził kompozytor Kazimierz Wilkomirski, twórca kantaty o Wrocławiu. Przed występem Wilkomirski dał prelekcję na temat: „Rymskiej Korskawa a rewolucja 1905 roku”. Kompozytor zapoznał się bliżej z pracą zespołu i obiecał częściej go odwiedzać.

DWA razy w tygodniu odbywa próby 15-osobowy zespół teatralny. Młodzi artyści WDK wystawili już dwie sztuki: „Nadzieje” i „Sprawę Anny Kosterkiej” Lubeckiego. Oba spektakle cieszyły się wielkim powodzeniem wśród robotników i młodzieży.

Teraz zespół przygotowuje sztukę Maleszewskiego pt. „Wczoraj i przedwczoraj”.

Z wielką pomocą przyszedł nam Wrocławski Teatr Dramatyczny — mówi ob. Socha. — Nie tylko pożyczyl nam kostiumów, ale sami artyści przychodzą często na próby i uczą młodszych kolegów.

Podobną opiekę ze strony Opery ma nasz zespół taneczny pod kierownictwem Maksymiliana Mroza — wtrąca ob. Różycki, członek Rady Artystycznej WDK. — Zresztą nie tylko Opera nam pomaga. Zespół Paławago zobowiązał się samoradnie ćwiczyć razem z tancerzami WDK.

Najmłodszymi zespołami Wojewódzkiego Domu Kultury są: 15-osobowy harmonistów i recytatorski.

Ten ostatni wyjedzie w najbliższych dniach do kilku miast Dolnego Śląska, gdzie weźmie udział w wieczorach dyskusyj-

nych nad projektem Konstytucji. Rada Artystyczna WDK, chcąc podnieść poziom członków wszystkich zespołów, zamierza systematycznie organizować raz w tygodniu (w środy) koncerty umuzykalniające połączone z recytacjami poetów. (Kuz)

Do 31 marca wszyscy otrzymają 2-gą ratę węgla

JAK nas poinformowało Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem, dotychczas rozprawiono około 50 proc. węgla przewidzianego w II-giej racie dla mieszkańców Wrocławia.

Ponieważ z chwilą rozpoczęcia wydawania II-giej raty węgla, nie było go na składach w dostatecznej ilości, zdarzały się niekiedy wypadki opóźnienia w dostawach.

Wszystkie jednak wrocławianie otrzymają należny im węgiel najpóźniej do 31 marca br. według kolejności poszczególnych obwodów.

W celu usprawnienia transportu, zastąpiono dawniejsze małe wozy z przegródkami na duże platformy mogące przewieźć 4000 kg. Każda platforma zaopatrzona jest w wagę, dzięki czemu ważenie węgla odbywa się bezpośrednio przy odbiorze. (c)

Już w kwietniu kandydaci na wyższe studia staną przed komisją lekarską

W TYM roku badania lekarskie kandydatów na wyższe uczelnie rozpoczyna się już w kwietniu, a me jak dotychczas podczas egzaminów.

Obecnie zbadani zostaną wszyscy uczniowie klas maturalnych szkół ogólnokształcących i zawodowych, co przyspieszy załatwienie formalności przedegzaminacyjnych.

Młodzież przejdzie dokładne badania internistyczne, prześwietlenie klatki piersiowej, badanie krwi, stan zębów i — jeżeli zajdzie potrzeba — badania specjalistyczne.

Lekarze zwracają specjalną uwagę, aby stan zdrowia kandydatów nie kolidował z wybranym kierunkiem studiów. Badania przeprowadzą Wydziały Zdrowia Rad Narodowych. (b)

Nasz felieton

Czy pan z prowincji?

Chociaż należę do ludzi podobno dalekowzrocznych, jestem krótkowzroczem.

Wszyscy wrocławianie biorą udział w dyskusji nad projektem Konstytucji

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Od 20 do 25 bm. odbywać się będą otwarte posiedzenia komitetów blokowych, w których wezmą udział wszyscy mieszkańcy Wrocławia.

W SZKOŁACH MŁODZIEŻ szkół weźmie żywy udział w dyskusji. Na uroczystych zebraniach obecni będą przewodnicy pracy z zakładów opiekuńczych. Na narady młodzieży szkół artystycznych przybędą wrocławscy artyści.

Na lekcyjach języka polskiego i nauki o Polsce współczesnej nauczyciele omówią historię walk rewolucyjnych, opowiedzą młodzieży o epokowym znaczeniu nowej Konstytucji. Na lekcje te przybędą również członkowie komitetów rodzicielskich i przewodnicy pracy.

W MIEŚCIE W NAJBLIŻSZYCH dniach Państwowe Przedsiębiorstwo Radiofonizacji Kraju w czynie społecznym zradiofonizuje Rynek. Przez megafony nadawane będą specjalne audycje o Konstytucji. Również zostanie zradiofonizowane lodowisko na Pergoli i plac Młodzieżowy.

XXI posiedzenie naukowe Oddziału Wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godzinie 18-tej w Klinice Pediatrycznej Akademii Medycznej we Wrocławiu (ul. Hoene-Wrońskiego 13 c).

W programie pokazy przypadków klinicznych oraz odczyt dr. Andrzeja Kańskiego pt. „O nerwiakach”.

Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Żydów w Polsce oddział we Wrocławiu i Miejska Biblioteka Publiczna im. I. L. Perca urządzają w środę dnia 13 lutego br. o godz. 18-tej w sali teatralnej Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów we Wrocławiu ul. Włodkowica 5, wieczór dyskusyjny nad książką Mikolaja Ostrowskiego „Jak hartowała się stał”. Słowo wstępne red. T. Lutogniewskiego.

Zakład Wiedzy Handlowej oddział we Wrocławiu zawiadamia, że kursy prowadzone dotychczas przez Biuro Organizacji Rachunkowości (BOR) będą nadal kontynuowane przez ZWH przy współdziałaniu wykładowców BOR-u.

Nagrody książkowe za trafne rozwiązanie Konkursu Noworocznego pod nazwą „Dary Planu 6-letniego” czekają na naszych Czytelników zamieszkających we Wrocławiu w Redakcji „Słowa Polskiego” codziennie od godz. 9-ej do 19-ej.

Widowiska i imprezy

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Cyryluk sewilski”.

POLSKI — godz. 18 — „30 srebrników” (zamkn.).

KAMERALNY — godz. 19 — „Komedie”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Zając mały, przemądrzały”, godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.

ZYDOWSKI — nieczynny.

WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „W. I. Lenin”.

MUZEUM ŚL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”; „Śląsk w monetach, pieczętach i medalach”; „Śląsk starożytny”; „Młodzież walcząca o pokój”; „Techniki malarstwa”.

KINA

SLASK — „Zaloga” (polski), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Cienie na torach” (NRD), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Antoni Iwanowicz gniewa się” (radz.), godz. 17 i 19.

W sali posiedzeń MRN, przy ul. Sukienicze 9 otwarty zostanie główny ośrodek dyskusyjny.

W kilku salach znajdują pomieszczenia zdjęcia, planse i wykresy, obrazujące osiągnięcia Polski Ludowej i omawiające niektóre artykuły Konstytucji.

Miejska Biblioteka Publiczna od dnia 20 do 25 bm. organizuje cykl odczytów publicznych, które będą wygłaszać literaci, artyści, ludzie nauki.

Na uroczyste zebrania w osiedlach wiejskich Wrocławia przybędą ekipy artystyczne, zorganizowane przez wydział „kulturalno - oświatowy ORZZ.

Pracownicy wydziału adm. - gospodarczego Prezydium MRN, udekorują iluminacją świetlną gmach Ratusza oraz budynek Rady, przy ul. Świerzewskiego.

Pracownicy służby zdrowia wygłaszają będą pogadanki w szpitalach. (b)

Specjalne przedstawienie „30 srebrników” dla dolnośląskiego aktywu kulturalnego

Z INICJATYWY Wojewódzkiego Domu Kultury odbędzie się dnia 13 lutego o godz. 18 w sali Teatru Polskiego przy ul. Zapolskiej specjalne przedstawienie dla dolnośląskiego aktywu kulturalnego sztuki Howarda Fasta pt. „Trzydzieści srebrników”. Widowisko to poprzedzone będzie prelekcją reż. Ireney Boituc - Staszewskiej na temat roli Fasta jako postępowego piosarza Stanów Zjednoczonych. Po przedstawieniu przewidziana jest dyskusja.

Nowa forma udostępniania sztuki teatralnej przedstawicielom świata pracy wzbudziła wielkie zainteresowanie i na przedstawienie „Trzydzieści srebrników” przyjeżdżają specjalne wycieczki z Kłodzka i Wałbrzycha. Wrocławskie zakłady pracy mogą zamawiać bilety w Wojewódzkim Domu Kultury we Wrocławiu przy ul. Mazowieckiej 17. (H. Musz)

Widowiska i imprezy

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Cyryluk sewilski”.

POLSKI — godz. 18 — „30 srebrników” (zamkn.).

KAMERALNY — godz. 19 — „Komedie”.

MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Zając mały, przemądrzały”, godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.

ZYDOWSKI — nieczynny.

WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „W. I. Lenin”.

MUZEUM ŚL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”; „Śląsk w monetach, pieczętach i medalach”; „Śląsk starożytny”; „Młodzież walcząca o pokój”; „Techniki malarstwa”.

KINA

SLASK — „Zaloga” (polski), godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Cienie na torach” (NRD), godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Antoni Iwanowicz gniewa się” (radz.), godz. 17 i 19.

SCALA — „Pokolenie zwycięzców” (radz.), godz. 15.45, 18 i 20.15.

POKOJ — „Tajna misja” (radz.), godz. 17 i 19.

POLONIA — „Ostatni wystrzał” (czeski), godz. 16, 18 i 20.

PIONIER — „Nikt nie wie” (czeski), godz. 15, 17 i 19.

TECZA — „Mongolia w ogniu” (radz.), godz. 16, 18 i 20.

FAMA — „Zaczarowany świat” (radz.), godz. 20.

ROBOTNIK — „Radosne spotkanie” (radz.), godz. 17 i 19.

DWORCOWE — Aktualności — godz. 16, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — „Colorado”. — Czynny od godz. 9 — 21.

OGROD ZOologiczny — otwarty od godz. 9 — 15.30.

DYŻURY APTEK

SPOL. Nr 17 — ul. Pułaskiego 16.

SPOL. Nr 4 — pl. Solny 3.

SPOL. Nr 6 — ul. Stalina 87.

SPOL. Nr 13 — ul. Nowowiejska 25.

SPOL. Nr 7 — Szczytnicka 28.

SPOL. Nr 14 — ul. Zławska 33.

SPOL. Nr 19 — ul. Średzka 35.

OSTRE DZIKI SZPITALI

KLINIKA OCZNA — ul. Chabufiastkego 2a

SZPITAL MIEJSKI Nr. 4 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Józefa 2.

SZPITAL WOJEWODZKI (oddz. dzieci.) — ul. Wszystkich Świętych 1.

# Konkurs sportowy „Słowa”

REDAKCJA „Słowa” otrzymała już pierwsze wypełnione kupony, nadesłane przez uczestników konkursu sportowego. Nie wszystkie jednak są wypełnione przepisowo. Przypominamy jeszcze raz, że należy podać wynik ogólny meczu oraz wyniki poszczególnych walk. Mecz zostanie rozegrany w 10-ciu wagach.

Za zwycięstwo należy dać dwa punkty, natomiast za porażkę 0 pkt. Podajemy również do wiadomości, że w spotkaniu Polska — CSR nie będzie walk remisowych, dlatego wypełniając kupon trzeba brać pod uwagę jedynie zwycięstwo lub przegraną.

## KUPON KONKURSOWY WYNIK MECZU PIĘŚCIARSKIEGO CZECHOSŁOWACJA — POLSKA

Czechosłowacy	Polacy
Waga musza	.....
Waga kogucia	.....
Waga piórkowa	.....
Waga lekka	.....
Waga lekkopółśrednia	.....
Waga półśrednia	.....
Waga lekkośrednia	.....
Waga średnia	.....
Waga półciężka	.....
Waga ciężka	.....
Wynik ogólny	.....

Nazwisko i imię uczestnika konkursu: .....

Adres: .....

Za zwycięstwo należy dać 2 punkty. Przegrana — 0 pkt.

Odpowiedź nadsyłać do dnia 16 bm. (decyduje data stempla pocztowego) z zaznaczeniem na kopercie: „Konkurs sportowy”.

## Nasze sprawy

### Historia o Pawle i Gawle

PAWEŁ i Gawle w jednym mieszkali domu. Paweł na górze, a Gawle na dole... Podobna analogia istnieje pomiędzy Sekcją Kolarską WKKF, a zarządem wrocławskim PZM-otu z tą tylko różnicą, że obie instytucje zajmują pomieszczenia nie jedna nad drugą, ale obok siebie.

Gdy motorowcy mają zebranie, to wtedy w przylegającej sali ćwiczą kolarze na rolkach, wprowadzając tym samym „przedstawicieli kierownicy” w stan tzw. białej gorączki. Po kilku dniach względnego spokoju, kolarze przychodzą na trening, a tu masz: w ich sali 70 młodych ludzi słucha wykładów kursu motorowego.

Co mają wtedy robić kolarze? Władze zwierzchnie Sekcji Kolarskiej WKKF i PZM-otu, udowadniają sobie nawzajem, kto ma rację.

Zarówno kolarze jak i motorowcy tracą nadaremnie czas i ze szkolenia wychodzą „nici”. Tak dzieje się nie może być, narzekają sportowcy. Chcemy trenować!

Szanowni działacze spod znaku silnika benzynowego i przetrutki! Prześtańcie się wreszcie klócić i ustalić dzień i godzinę, kiedy mogą korzystać z sali kolarze, a kiedy motorowcy. (31)

# Słowo sportowe

## 9 minut na ringu w Svicie Krupiński opowiada o swej walce z doskonałym Koutnym

### W niedzielę Czech zmierzy się z Grzelakiem

POWINNIŚMY wygrać niedzielny mecz z Czechosłowacją. Dawno już nie mieliśmy tak dobrze przygotowanej drużyny jak ta, która wystąpi w niedzielę na wrocławskim ringu — oświadczył nam Krupiński.

Chłopcy we Wrzeszczu trenują solidnie. Starają się realizować jak najlepiej wskazówki Sztama i Majchrzyckiego.

### O Puchar ZSRR w hokeju rosyjskim

16 najlepszych zespołów radzieckich rozpoczęło finałowe rozgrywki o puchar ZSRR w hokeju rosyjskim. Drużyny te zostały wyłonione po eliminacjach we wszystkich republikach związkowych. Najliczniejszy udział w grach eliminacyjnych zanotowano w Rosyjskiej Federacyjnej Republice Radzieckiej, gdzie startowało 3 tysiące drużyn.

W Moskwie o prawo uczestniczenia w finale walczyło 100 zespołów, z których do dalszych spotkań zakwalifikowały się dwie drużyny: mistrz ZSRR — Dynamo i Spartak.

Zaciekawia mnie szczególnie walka w wadze półciężkiej pomiędzy Grzelakiem a Koutnym. Z bokserem CSR spotkałem się w październiku ub. roku w Svicie i po wyrównanej walce wygrałem.

### BYŁO TO W PAŹDZIERNIKU...

KOLCZYŃSKI nie stawiał się na zbiórkę. W takim razie pojedynek Krupiński — powiedział Sztam. Muszę przyznać, że decyzja Sztama żaskoczyła mnie trochę, choć byłem wyznaczony jako rezerwowi, informuje nas „Wańka”.

Nic dziwnego, miał to być przecież mój debiut w reprezentacji Polski. Zdenerwowanie jednak „uciekło” gdy pociąg przejechał granicę CSR. Jakoś to będzie, powiedziałem sobie. W każdym razie postawię wszystko na jedną kartę. W Svicie przyjęto nas bardzo gościnnie. Samo miasteczko, choć nieduże zrobiło na Polakach miłe wrażenie. Wieczorem wyszliśmy na ring.

### CSR PROWADZI 10:4

TORMA pokonał Musiałę. Polak był nadzwyczaj czujny i z powodzeniem blokował groźne ciosy mistrza olimpijskiego. Od czasu do czasu Musiał starał się rewanżować. Mimo to przegrał walkę. Wprawdzie liczyliśmy na porażkę naszego kolegi, ale dopiero, gdy ogłoszono

### Przyszli instruktorzy walczą na macie z Pafawagiem

W ŚROD słuchaczy kursu instruktorów, odbywającego się w WOŚS-ie na Stadionie Olimpijskim dużą popularnością cieszą się zapasy.

Ostatnio kursieci, trenowani przez instr. Majewicza, zorganizowali towarzyski mecz z drugą drużyną Stali Pafawagu.

Wyniki (na pierwszym miejscu pafawagowcy): Piotrowski przegrał z Kunikopulosem, Gorgol pokonał na łopatki Krychca, w ten sam sposób Terlecki pokonał Antonowicza, Ważny przegrał w 14 min. z Michalakiem, Andrysiak wypunktował Króla, Zawadzki zwyciężył Bibra i Tercewicz przegrał na punkty z Majkowskim. (Bil.)

wynik, zdaliśmy sobie sprawę, że Czesi prowadzą już 10:4.

Aby tylko zremisować! — powtarzał co chwilę siedzący obok mnie Kukier.

Koutnego widziałem w Polsce dwa razy. W czasie meczu Polska — CSR w Łodzi (1950) zwyciężył on Szymurę, a w drugim spotkaniu w Krakowie znokautował Krausa.

Czech jest zawodnikiem dobrze zbudowanym i posiada duży zasięg ramion. Oprócz tego jest bardzo szybki.

Pierwszą rundę przegrałem. Staralem się trafić Koutnego jednym ze swoich krótkich sierpów, ale Czech miał się na baczności. Kilka razy zdezorientował mnie swoimi unikami i wypuszczał cenne proste.

Muszę skrócić za wszelką cenę dystans. W drugiej rundzie idę nieustannie do przodu. Choć inkasuję dość dużo, czuję jednak, że moje ciosy robią na Koutnym wrażenie.

Przed wszystkim idź za ciosem, poucz mnie Sztam w narożniku.

W trzeciej rundzie zastosowałem te rady i wygrałem.

Na drugi dzień wyjechaliśmy do Pragi. Tym razem w meczu Warszawa — Praga, Nowara spotkał się z Koutnym i po zaciętej walce zremisował. Nie był to jedyny remis w tym meczu. W podobny sposób zakończyła się walka Grzelaka z Rademacherem.

Jak Grzelak wypadnie z Koutnym, zobaczymy w niedzielę. (Bil.)

### Kto wygra pojedynek trenerów?

W BIEŻĄCYM sezonie zimowym miłośnicy sportu pływackiego nie mogą narzekać na brak imprez. Po zakończeniu rozgrywek o Puchar Zimowy Miast, w których uczestniczyła reprezentacja Wrocławia, miejscowe kluby organizują szereg spotkań towarzyskich. Mecz te zostały zapoczątkowane przez młodą sekcję pływacką Spójni, spotkaniem z drużyną Ognia Dzierżonów.

W nadchodzącą niedzielę ogładat będzie pojedynek zawodników Budowlanych z teamem Spójnia OWKS.

Budowlanych i Spójni nie szkolił trener Makowski, natomiast OWKS trener Muzykowski. Spotkanie niedzielne będzie więc sprawdzianem wyników osiągniętych przez wspomnianych trenerów w pracy nad szkoleniem młodego narybku pływackiego. (Hen)



Lerchowa (Czechosłowaczka) należy do najlepszych turyżerek figurowych Europy. — Na zdjęciu widzimy Czeszkę demonstrującą trudne ćwiczenie.

## 212 km po ośnieżonych szosach przejadą motocykliści w raidzie zimowym Kolejarza Start: na wrocławskim Rynku

II-gi Zimowy Raid Motorowy zorganizowany przez Kolejarza Wrocław, będzie imprezą wybitnie masową. Już w tej chwili zgłoszonych jest około 100 uczestników z licznymi sekcjami motorowymi naszego województwa, oraz z innych miast Polski.

Raid będzie doskonałym sprawdzianem umiejętności kierowcy i przydatności maszyny w ciężkich warunkach drogowych i atmosferycznych. Równocześnie przyczyni się on do popularyzacji sportu motocyklowego w okresie zimowym.

W zawodach mogą wziąć udział zawodnicy posiadający licencje sportową, jak również ubiegający się o nią.

Trasa raidu składać się będzie z następujących odcinków: Wrocław — Świdnica — Dzierżonów — Pleszyce — Jugowice — Jedlina Zdrój — Wałbrzych — Bogusów — Kamienna Góra — Bolków — Kaczorów — Jelenia Góra — Kowary — Karpisz — Szklarska Poręba.

Na trasie jazdy określone zorganizowane zostaną punkty kontrolne przejazdu i czasu, które znajdować się będą w Świdnicy, Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Karpaczu. Każdy zawodnik obowiązany jest przybyć na punkt kontrolny w czasie oznaczonym w karcie drogowej.

Start do raidu nastąpi 16 bm. o godz. 9.30 rano z Rynku we Wrocławiu. Uczestnicy wyruszą w kolejności numerów startowych po trzech co minutę. Ze względu na zimowe warunki trasy przewidziane jest osiaganie następujących szybkości:

Kat. do 125 ccm — do 40 km/godz.  
Kat. od 125 ccm wzwyż — 45 km/godz.  
Motocykle z wózkami — 50 km/godz.

(Hen)

### Miłośnicy sportu narciarskiego zgłaszajcie się na kursy PTK

W CELU umasowienia sportu narciarskiego Zarząd Okręgowy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przystąpił do tworzenia kadry instruktorskiej oraz popularyzacji tej gałęzi sportu.

Komisja opracowała szczegółowy plan szkolenia, który opiera się głównie na wycieczkach po najpiękniejszych terenach narciarskich w Beskidach i Tatrach.

Kalendarzyk przewiduje ogółem 4 kilkudniowe wycieczki w lutym i marcu br. Koszty wycieczki jak: żywywienie, noclegi, dojazdy itp., zamykające się w ramach około 80 zł, pokrywają uczestnicy, natomiast szkolenie i inne świadczenia są bezpłatne.

Niestety organizacje i kolarze sportowa za mało jeszcze wykazują zainteresowania inicjatywą komisji turystyki narciarskiej PTK. W związku z tym zgłoszenia na wspomniane kursy instruktorskie są nieliczne. Stan ten winien ulec zmianie na lepsze.

Najbliższa trzydniowa wycieczka szkoleniowa przewidziana jest w dniach 15-17 lutego, na trasie Bielsko — Kamienna.

Następna w dniach 22 — 26 lutego na trasie Bystra — Wadowica.

Należy oczekiwać, że narciarze i organizacje sportowe zainteresują się tymi wycieczkami i wezmą w nich liczny udział.

Zgłoszenia przyjmuje komisja turystyki narciarskiej przy PTK Wrocław Nowy Targ 6 pokój nr 145.

### Notatnik reportera

Dziś o godz. 18-tej rozegrany zostanie w świetlicy Spółdzielni Krawieckiej „Zgoda” przy ul. Ruskiej towarzyski mecz tenisa stołowego: Gwardia — Spójnia.

Dziś o godz. 18-tej w sali treningowej III Szkoły Ogólnokształcącej przy ul. Stalina 117 odbędzie się zebranie sekcji bokserskiej Ognia.

Treningi sekcji piłkarskiej Ognia (seniorów) odbywają się w każdy wtorek i czwartek od godz. 15.30 na boisku klubowym przy ul. Wróblewskiego. Treningi juniorów: w środy i piątki od godz. 15.30.

W dniu 15 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w domu klubowym na Niskich Łąkach zebranie sekcji piłkarskiej Kolejarza.

Hokeiści wrocławskiego Kolejarza przebywają w chwili obecnej w Katowicach, gdzie biorą udział w centralnym mistrzostwach swego zrzeczenia. Pierwszy mecz z drużyną Katowice Wrocławianie przegrali 2:3.

Lekkoatleci Gwardii po powrocie z obozów szkoleniowych wznowili treningi, które odbywają się w Ośrodku Sportowym na Stadionie Olimpijskim w poniedziałki i piątki w godz. od 18-iej do 20-iej, zaś w środy od 19-iej do 21-iej.

### ARKADY FIEDLER

## MAŁY BIZON

Na tym rozmowa się skończyła. Pastor na pożegnanie podał wszystkim starszym rękę, nam dzieciom wysypał trochę cukierków. Wódz Krocząca Dusza podziękował mu za odwiedzinę i za to, że z nami rozmawiał.

Gdy nazajutrz byłam jak zwykle z rodzicami w osadzie, o mało co nie zderzyłem się na narożniku jakiegoś domu z białym chłopcem, któremu przed dwoma dniami dałem łódkę. Chłopiec szedł ze swą matką i zaraz mnie poznał. Już wiedzieliśmy, że to syn srogiemu komendantowi Fortu Benton, majora Whistlera, więc patrzyliśmy na chłopca i jego matkę z powściągliwością. Ale on ucieszył się ujrzawszy mnie, przystąpił, podał mi rękę i wręczył książkę mówiąc:

— To dla ciebie.  
Chociaż mówił po angielsku, domyśliłem się znaczenia jego słów. Potem wskazując na siebie wymienił:  
— Freddie.  
Było to jego imię. Palcem uderzyłem swoją pierś i również się przedstawiłem:  
— Little Buffalo.

Stryj, Huczący Grzmot, nauczył mnie tych słów, które znać: Mały Bizon. Chciałem poszczycić się jeszcze większą znajomością angielskiego, dodałem:  
— Blackfoot — Czarna Stopa.  
Na co on powiedział:  
— American.

Po chwili milczenia, powstałego na skutek wyczerpania tematu, Freddie odezwał się:  
— Little Buffalo — my friend.

Nie znałem tego ostatniego słowa, ale kiwaniem głowy przyświadczyłem mu. Później stryj mi wytłumaczył, że friend to: przyjaciel.

Biała kobieta z pociągającym wyrazem twarzy, matka Freddiego, podała mi podłużną, cienką paczuszkę, owiniętą w kolorowy papier, po czym wszyscy troje pożegnaliśmy się. Mając w jednej ręce tę paczkę, w drugiej książkę od Freda wracałem do swych rodziców dumny jak poseł, przywożący z obcego państwa chwałę i dary.

Wyrażanie myśli za pomocą rysunków nie było nam obce. Namoty nasze zdobiono malowidłami różnych figur, mających znaczenie dla tych, którzy potrafili je odczytać. Nfektórzy słynni wojownicy spisywali swe znamienne czyny na korze brzozywej lub na skórach, wygar-

### 39

## MAŁY BIZON

bowanych do białości, a porysowanych wymownymi sylwetkami jeźdźców, bizonów, białych ludzi, poległych wrogów, słońc i księżyców.

Nikt z naszych, nawet stryj Huczący Grzmot, nie umiał czytać pisma w podarowanym mi elementarzu, natomiast liczne tam ilustracje, piękne kolorowane, były dla nas otwartą księgą. Różne sceny z życia amerykańskiego, stanowiącego dotychczas dla nas głęboką a groźną tajemnicę, nagle odsłaniały się z całą jaskrawością. Jak przekonującym tępem biła dla nas każda scena w książce: oto dziewczynka w ogrodzie przed domem, oto chłopiec przetrząsający jabłonią i piesek, obok niego kotek pijący mleko, pies na łańcuchu, wewnątrz domu z osoblivymi meblami, dziwaczna fabryka z obłędnie wysokim kominem, potworne maszyny, większe niż dziesięciu ludzi, żelazne mosty, pędzące koleje, straszliwie wysokie domy nad rojną ulicą, na tej ulicy tramwaj zaprzęzony w konie, a przed tramwajem przebiegający co sił chłopiec. Ów chłopiec, uciekający przed końmi, obce i dalekie rzeczy czynił nam bliskimi i podowodał, że ożywały wszystkie inne rysunki. Pędzący na koniach Indianie w pióropuszach byli dla nas ostatecznym uwiecznieniem książki.

Nigdy w naszym namiocie nie było tak pełno. Przychodzili dzieci i razem z mną przyglądały się obrazkom. Przychodzili starsi i z rodzicami omawiali każdy szczegół rysunków. Stryj mógł niejedno wytłumaczyć i on znowu usłużył nam pomocą. Przyszedł wódz Krocząca Dusza i bacznie przeglądał stronę po stronie, a jeszcze uważniej — czarownik Kinasy. Wszyscy rozmawiali o książce i o mnie, jak gdyby był bohaterem.

Oglądanie książki naprowadzało tych, którzy umieli myśleć, na rozmowy o coraz żywniejszym dla nas zagadnieniu amerykańskim. Wiedzieliśmy, że Amerykanie kiedyś opanują zupełnie nasze życie, więc dręczyła nas myśl, jakim był ten naród. Przecież niemożliwe, żeby

wszyscy byli jak ci kupcy w Forcie Benton, lub jak komendant Whistler. Zatem jakimi okazać się w istocie, i czy zekniemy się kiedykolwiek z lepszymi, sprawiedliwymi Amerykanami?

Wieczorem przybyło do naszego namiotu kilku starszych wojowników i poważnie rozprawiło na ten temat. Były to chyba najpiękniejsze chwile mego życia, gdy w kącie namiotu przylitnie ułożony już do snu, odkryty ciepłą skórą bizonowa, mogłem przysłuchiwać się rozmowom tak doświadczonych ludzi. Morzyła mnie senność, lecz starałem się nie uronić żadnego słowa. Przypominam sobie, jak ktoś z grona, zdaje się mój ojciec, wypowiedział zdanie, którego wtedy oczywiście nie rozumiałem:

— Niebezpieczeństwo leży w tym, że naszym życiem i ich życiem kierują zupełnie odmienne prawda. U nas gromada posiada kierującą wolę, gromada myśli, uradza i rozstrzyga; my mamy jedno wspólne serce i jeden umysł. U Amerykanów inaczej. Każdy z nich jak gdyby szedł własną drogą, kierował się tylko własnym mózgiem i słuchał własnego serca. Dlatego u nich tyle samolubstwa i tyle wypaczeń....  
Mądre słowa.

Rozmowa przeciągnęła się do północy. Gdy goście odchodzili, już spałem. Tylko przez sen czułem, że matka pieczołowicie wsadziła mi pod głowę książkę. Resztę nocy przyspałem na książce.

### 14. DWA NABOJE HUCZĄCEGO GRZMOTA

POCZCIWY stryj Huczący Grzmot miał w tych dniach wiele harowania i znakomicie przydał się naszemu obozowi. Coraz trudniej było handlarzom Fortu Benton okpiwać naszych ludzi. Wszyscy wiedzieli, że to zasługa stryja. Wiedzieli także i kupcy i posyłali za nim niejedno przekleństwo. Stryj nic sobie z tego nie robił; przeciwnie, był z nimi swobodny i gdzie mógł, stroił z nich żarty. Im wścieklejsi na niego byli oni, tym weselszy był on. Zamierzali go przekupić wytakając mu towar za darmo; nie dał się, lapówek nie przyjmował. Wyniuchali jego pociąg do wódki i poczęstunkiem chcieli ukołysać jego czujność. Stryj nie odmawiał, lecz pił ukradkiem, za plecami swych ziomków i za każdym razem miał z kupcem zasadniczą rozmowę.

(D.c.n.)